


Co się działo w Wolimierzu?

WOLIMIERZ 2001: 6-23.07 - WORKCAMP; 16-19. 07. - SPOTKANIE GEN-EUROPA; 20-22.07. - Międzyplanetarny Festiwal Wiosek Ekologicznych; 23.07. - Spotkanie WAS

GEN - Global Ecovillage Network jest międzynarodową organizacją, która zrzesza ekologiczne wioski i  narodowe sieci ekowiosek. Ma pięć sekretariatów na czterech kontynentach (szósty powstaje w Senegal). W Europie zrzesza trzynaście narodowych sieci ekowiosek. Propaguje ekologiczny styl życia poza miastem, permakulturę - sposób uprawy ziemi wzorujący się na procesach naturalnych, tanie, ekologiczne budownictwo (zwłaszcza budowle z bel słomianych), rozwój alternatywnych technologii. Wspiera ekoturystykę, wymianę młodzieżową między ekowioskami, zwraca szczególną uwagę na tworzenie i chronienie więzi międzyludzkich w małych społecznościach.

Jest to instytucja, o której słyszeliśmy i która zainspirowała nas do założenia sieci WAS (Wiejskich Alternatywnych Społeczności), zrzeszającej polskie wiejskie społeczności ekologiczne. Na początku swojego istnienia w 1998 roku sieć WAS nawiązała kontakt z GEN-em i stała się jego członkiem, jako jedyna sieć społeczności z Europy Wschodniej (oprócz nas są to pojedyncze ekowioski lub społeczności z Rosji, Węgier i Rumunii).

W zeszłym roku walne zebranie GEN odbyło się w Hiszpanii, w Lakabe koło Pampeluny. W tym roku GEN-Europa postanowił, że następne walne zebranie odbędzie się w Polsce, w Wolimierzu, żeby więcej osób z Europy Wschodniej mogło w nim uczestniczyć. Jesteśmy bardzo dumni, że właśnie Stacja Wolimierz gościła reprezentantów wiosek ekologicznych z całej Europy.

Prace nad przygotowaniem festiwalu rozpoczęły się już jesienią 2000 r. od pisania projektów. Wsparcia finansowego zgodził się udzielić "Euroregion Nysa", Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży przyznała nam fundusze na zorganizowanie workcampu, a GEN-Europa wspomógł remonty przygotowawcze.

Od 1 lipca pojawili się na Stacji członkowie naszej społeczności, oferujący swoją pomoc przy przygotowaniach oraz ochotnicy z Polski i Niemiec. Przybyli młodzi ludzie pragnący pomóc w budowaniu Ośrodka "Stacja Wolimierz" oraz w przygotowaniach i podczas trwania Festiwalu GEN-Europa. Kierowała nimi oczywiście także żądza przygód i atrakcyjność miejsca. Zaoferowano im bowiem nie tylko piękno krajobrazu, magiczne miejsce spotkania (nieczynna od dziesięcioleci, ponemiecka stacja kolejowa w pobliżu lasu, będąca obecnie siedzibą teatru Klinika Lalek), ale również możliwość spotkania interesujących rówieśników, sprawdzenia swoich umiejętności w przeróżnych dziedzinach oraz atrakcyjny program kulturalno-rozrywkowy.

W czasie trwania workcampu wspólnie zrobiliśmy: remont budynku toalet i pryszniców, obiliśmy materiałami ściany pomieszczeń, wyrównaliśmy w wielu miejscach teren poprzez rozsypanie grysu, pomalowaliśmy pomieszczenia wewnątrz Stacji - salon, kuchnię, łazienkę, korytarz (przy okazji powstało wiele interesujących fresków spontanicznie stworzonych przez młodzież), posprzątaaliśmy teren całej Stacji, włącznie z myciem podłóg i okien, w galerii została stworzona wystawa o działaniach poszczególnych społeczności, przygotowano scenę otwartą (na dawnej rampie stacyjnej).

Największą zaś radość sprawiło nam dokończenie budowy bajkowego placu zabaw. Rzeźbiarze ze Szklarskiej Poręby pod wodzą Macieja Wokana dokończyli swoje zeszłoroczne dzieło, prowadząc zarazem kilkudniowe warsztaty rzeźbiarskie. Na czubku ogromnej drewnianej wieży kręci się czerwony wiatraczek, pomiędzy dwiema wieżami zawisł piękny sznurowy most. Podczas Spotkania i festiwalu stworzono na placu kilka pięknych rzeźb, które pozostały na terenie Stacji.

Od 9 lipca zaczęli zjeżdżać najważniejsi członkowie GEN-u. Kilkanaście osób z Włoch, Niemiec, Francji, Brazylii, Finlandii i Senegalu przybyło, aby wziąć udział w kursie osiągania konsensusu, prowadzonym przez jedną z najlepszych nauczycielek na świecie - Beę Briggs z ekologicznej wioski Huemuecoyotl z Meksyku. Przez pięć dni, poprzez udział w wykładach, rytuałach, pokazach filmów itp., liderzy wiosek ekologicznych uczyli się jak osiągać porozumienie, bezkonfliktowo budować wiejskie społeczności, jak pracować z energią grupy i miejsca.

Spotkanie plenarne GEN-Europa, na które dojechali przedstawiciele wiosek ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Niemiec, Portugalii, Turcji i Hiszpanii, odbywało się od 16 do 19 lipca. Około 60 osób z całego świata dyskutowało o ekologicznej przyszłości Ziemi, alternatywnej ekonomii, rozwoju GEN-u, możliwościach współpracy pomiędzy poszczególnymi wspólnotami. Spotkanie w Wolimierzu okazało się być największym z dotychczasowych zebrań GEN-Europa. Na pewno też najbardziej nasycone wydarzeniami artystycznymi - warsztatami, koncertami, happeningami. Równocześnie goście mogli obserwować intensywne przygotowania do Festiwalu, wspólną pracę uczestników workcampu i przedstawicieli naszej społeczności. Na co dzień mieli też kontakt z członkami naszej grupy oraz z lokalną ludnością.

Uroczyste otwarcie festiwalu GEN nastąpiło 17 lipca. Swoją obecnością zaszczytili nas burmistrz i zastępca burmistrza miasta i gminy Leśna. W swoim przemówieniu wyrazili radość, że tak wielu gości z całego świata odwiedziło Stację i wyznali, iż nie zdawali sobie sprawy z tego, że tak popularne staje się myślenie ekologiczne.

Podziękowania i wyrazy wdzięczności wyrazili również przedstawiciele GEN-u - prezes i zastępca: Agnieszka Komoch oraz Lucilla Borio, a oficjalne powitanie w imieniu gospodarzy wygłosił Wiktor Wiktorczyk. Dla wszystkich zagrał zespół miejscowych bębniarzy pod wodzą Witka Golca - Papadram. W tany ruszyło całe międzynarodowe towarzystwo. Na czas spotkania GEN-u przybyli na Stację goście z Jindrichovic pod Smrkem, czyli zza lasu, prosto po byłych torach.

Jest tam (w Czechach) społeczność ekologiczna "Lunaria", z którą od kilku lat współpracujemy. Dwukrotnie zorganizowaliśmy wspólnie polsko-czeski dzień dziecka. W tym roku - z okazji Festiwalu GEN - po raz kolejny otworzono dla nas zieloną granicę na Kukaczce i międzynarodowa publiczność mogła swobodnie przechodzić przez las na czeską stronę i odwrotnie. Czesi i Słowacy licznie przybyli, aby wziąć udział w obradach GEN-u i w festiwalu. Jeden z dni spotkania GEN-u poświęciliśmy na wizytę w Jindrichovicach. Czesi przygotowali atrakcyjny program: zwiedzanie muzeum ręcznych narzędzi, biblioteki ekologicznej i farmy biodynamicznej, uroczyste otwarcie młyna wiatrowego. Od i do czeskiej granicy woził gości ogromny wóz drabiniasty ciągnięty przez konie.

Aktywny udział w spotkaniu brał także Teatr "La Luna" Piotra Szczeniowskiego, mający swoją siedzibę w wolimierskim Klubie. W trakcie dnia czeskiego przedstawiono gościom spektakl przygotowany podczas warsztatów teatralnych. Dzieci z Jindrichovic pod Smrkem wspólnie z Piotrusiem Panem ubawiły publiczność "Bajką o księżniczce i czarownicy". Uczestnicy warsztatów Teatru "La luna" przygotowali w Klubie pyszny posiłek powitalny dla GEN-u i pokazali spektakl - improwizację w teatrze cieni. W piątek - pierwszym dniu Festiwalu wspólnie z dziećmi Piotrus przedstawił mały spektakl w galerii.

18 lipca dotarła do Wolimierza społeczność z okolic Lublina. Około trzydzieści osób z Dąbrówki, Bartnika i okolic stanowiło przedstawicielstwo ponad stuosobowej, jednej z najstarszych Wiejskich Alternatywnych Społeczności, powstałej na fali przeprowadzania się z miasta na wieś. Przyjechali na festiwal jako grupy muzyczne Ska-leczeni i Mama bum - kobiecy zespół bębniarek. Podczas Festiwalu prowadzili warsztaty budowania małych instrumentów muzycznych, chętni mogli brać udział w warsztacie Tai-Chi prowadzonym przez Andrzeja Młynarczyka z Pryszczej Góry. Do

wystawienia straganów zaprosiliśmy okolicznych twórców. Ela z Mładza i Magda z Gajówki zaaranżowały w galerii herbaciarnię. Prezentowały też swoje wyroby - skórzane torebki i kilimy. Beppo i Justyna z Gajówki serwowali napoje owocowe i wyroby własne, Stefan ze Szklarskiej wystawił biżuterię i szlachetne kamienie.

Specjalnie na czas Festiwalu zainstalowano na głównym placu drugi piec chlebowy, powstało stanowisko do wyrobu ciasta i przygotowywania pizzy. W czasie festiwalu kilkanaście osób wzięło udział w warsztacie wypiekania pieczywa metodą tradycyjną w zabytkowych wolimierskich piecach chlebowych, które wciąż dobrze funkcjonują. Przy wypieku bardzo zaangażował się nasz gość ze Stanów, który pokazał jak wygląda tradycyjna New York pizza.

Jak co roku na Stacji pojawił się Szalony Zawiadowca - aktor Darek Lech. W kolejowym mundurze, utaplany po kolana w festiwalowym błocie, zapowiadał przyjazdy i odjazdy zespołów i teatrów, spotkania, warsztaty i wykłady. Niejednokrotnie zajmował się improwizacjami, samodzielnymi akcjami, a wręcz jednoosobowym spektaklem. Od pierwszego dnia festiwalu nadawało też radio Wolimierz - robione przez chłopaków z Radiostacji. Całość Spotkania GEN-u i Festiwalu filmował jeden z najlepszych polskich dokumentalistów - Michał Tarkowski (film ma być gotowy zimą). Michał prezentował podczas festiwalu swoje filmy. Pokazy filmów podczas festiwalu zorganizowały też poszczególne wioski GEN-u i WAS-u.

Ważną częścią festiwalu były wykłady i spotkania o tematyce ekologicznej. Przybył dr Richard Richardson z "Koalicji na Rzecz Ochrony Polskiej Wsi", był wykład o ekologicznym budownictwie, przedstawiciele wiosek prezentowali slajdy i opowiadali o poszczególnych społecznościach.

Wolimierski teatr "Klinika Lalek" czuwał nad organizacją całości wydarzeń. Z powodu deszczu nie pokazaliśmy swojego premierowego spektaklu. Bardzo ważnym dla nas wydarzeniem był happening z elementami spektakli pt. "Rozbieranie góry". Zadedykowaliśmy go Górom Izerskim zagrożonym przez szwedzkie kopalnie bazaltu. W naszej okolicy znikają przepiękne góry, z których powstaną autostrady przecinające ostatnie dziewicze zakątki Polski. Na oczach międzynarodowej publiczności, przy pomocy pił maszynowych, stworów i masek rozebraliśmy górę, dzieląc się naszym niepokojem. W niedzielę "Klinika Lalek" pokazała "Kosmosagę o Ostatniej kropli wody".

W niedzielę nocą Sarama, Fany i Swen Werner zrobili w sali teatralnej performance z Marionetą - ogromny drewniany manekin poruszany linami przez człowieka w skafandrze oraz Swen chodzący po linie. Wielki popis talentów można było podziwiać podczas występów wolimierskiego teatru dziecięcego, zwanego niegdyś "Wieśmaki", obecnie "Petit Divadlo". Codziennie dwukrotnie (z bisem na intensywne prośby rozentuzjasmowanej publiczności) przedstawiali inne, pełne genialnych pomysłów, samodzielnie przygotowane przedstawienie.

Festiwalowi towarzyszyły wystawy. Gen-Europa zaprezentował zdjęcia wraz z opisami, przedstawiające najciekawsze wioski ekologiczne na świecie. Polskie Wiejskie Alternatywne Społeczności pokazały swoją historię, wyroby i projekty. Ewa Paszkiewicz wystawiła w galerii swoje obrazy, a grupa Szumilas fotografie elfów.

Zadziwia ilość gości, którzy odwiedzili nas podczas festiwalu. Mimo niemal zupełnego braku reklamy (tylko w "Dzikim Życiu") na festiwalu zjawili się ludzie z całej Europy i ze wszystkich zakątków Polski.

Jemiołka

zdjęcia ze spotkania GEN reprodukujemy za stroną:

<http://www.gaia.org/secretariats/geneurope/assembly2001/index.htm>